

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jedностайтowy na stronie 3-1, 3-1 gr. 10. Za każdy 15 gr. 10 minut. nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach dwucyfrowych oraz 2 promieni o 20 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmianowane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Nasza prasa chrześcijańsko-demokratyczna z reguły nastrojona jest anty - monarchicznie, republikkańsko. Można to jej darować, lecz jako prasa katolicka nie powinna się śpieszyć z wiadomościami, pachnącymi

O szkoły zawodowe

Dużo się pisze o kryzysie ekonomicznym i o nowych warunkach życia. Już się przystosować do tych nowych warunków, jak przygotować młodzież, by sprostała trudom walki o byt — oto zagadnienia, które potrzebują poważnych i głębokich badań i zmian, w związku ze zmianami, jakie niesie życie.

Minęły już bezpowrotnie te czasy, gdy praca zarobkowa była rozpatrywana jedynie prawie jako dziedziną pracy męskiej. Statystyka wykazuje, że w Polsce mamy stosunkowo nie wiele mniej pracujących zawodowo kobiet, niż mężczyzn. Powstaje więc kwestia przygotowania młodzieży żeńskiej do pracy zawodowej na równi z młodzieżą męską. Jest ona tembardziej palącą i ważną, że jak wiadomo, główna uwaga czynników miarodajnych jest zwrócona w kierunku kształcenia zawodowego mężczyzn, z pokrzywieniem szkolnictwa żeńskiego, (dowodem tego takie np. cyfry: seminarjów męskich w r. 1926 — 27 było na terenie Rzeczypospolitej 78, a żeńskich 38, podczas gdy procent dziewcząt pragnących zostać nauczycielkami jest bardzo duży, większy o wiele niż chłopów).

Bardzo trudno jest wybrać odpowiedni zawód, a przecież od tego zależy i jakość pracy i jej wydajność! Aby dopomóc młodzieży w wyborze fachu, utworzone w niektórych miastach Poradnie Zawodowe w których osoby odpowiedzialne przygotowane do tego badają zdolności i zainteresowania młodzieży, skierowując każdego na najbliższą dlań drogę.

Od dwóch lat już istnieje w Wilnie Poradnia Zawodowa dla dziewcząt, prowadzona przez panią dr. Janinę Rostkowską. O pracy i o zainteresowaniu, jakie wkłada w nią dr. Rostkowska świadczy dostatecznie wypowiedź wydana obecnie publikacją, w której dr. Rostkowska podaje zebrane w Poradni materiały. Są tam dane statystyczne, dotyczące zawodów najchętniej wybieranych przez dziewczęta i tych które wbrew woli muszą objąć, bo droga do nich jest najłatwiejsza, bo często jedyna nawet i t.d. Są też ciekawe wnioski i dezyderaty, którym należy się gorące poparcie. Pierwsza próba na naszym gruncie zainteresowania społeczeństwa sprawą przygotowania zawodowego kobiet, która ukazała się pod postacią pracy dr. Rostkowskiej p. t. „Żeńska Młodzież Szkół Wileńskich i Wileński Kobiety Rynek Pracy”, zasługując na wdzięczność i niezawodnie wzbudziło zainteresowanie, nie tylko u osób, mających do czynienia ze szkolnictwem, ale u wszystkich, kogo interesuje praca kobiet.

Zebrane przez dr. Rostkowską dane przedstawiają w bardzo smutnym świetle możliwości zdobycia chleba i pracy przez kobiety w Wileńszczyźnie. Dziewczęta, kończące szkołę powszechną mają bardzo mało wyborów. Za terminowanie i naukę prywatną trzeba dużo płać, a na to rzadko kto może sobie pozwolić.

Szkola powszechna nie daje żadnego przygotowania zawodowego, trzeba się uczyć dalej, ale gdzie? Szkół zawodowych mamy bardzo mało, bez porównania mniej, niż potrzebujemy. Najomiar z tego, niektóre z istniejących szkół zawodowych, nie przyjmują bez 6-cio klasowego wykształcenia, (np. Liceum Handlowe, Instytut Nauk Handl. — Gosp., Szkoła dla Kierowniczek, Internatów, Kursa Stenografii i t.d.). Prócz szkół średnich i liceów przy wiatkach (w których opłata jest dostępna tylko dla niewielkiej ilości dziewcząt) niema, jak widzimy, żadnego połączenia pomiędzy 7-io klasową Szkołą Powszechną a szkołami zawodowymi, stającymi tego rodzaju wymagania. Szansa jest więc uwaga dr. Rostkowskiej, że koniecznym jest stworzenie państwowej szkoły ogólnie — kształcącej typy licealnych, która byłaby po części, łączącą owe dwa stopnie szkół.

Obecnie dziewczęta, chcąc dostać się do szkół, wymagających ukończenia 6-ciu klas, obiegają państwowe szkoły średnie. Jest to jeden z powodów przepełnienia szkół średnich, które musi się odbić na poziomie nauki. Drugim powodem przepełnienia szkół średnich jest traktowanie przez dziewczęta tych zakładów, jako pewnego rodzaju trampoliny, które ułatwiają im skok do wyższych klas społecznych, do środowiska inteligencji. Jest to niemiernie niezdrowy obaw, gdyż po ukończeniu szkół średnich, która powinna być traktowana, jedynie jako stopień, wiodący do uniwersytetu, duży procent mniej zdolnych dziewcząt odpada i lata nauki są dla nich straconym czasem.

Ten sam moment odegrawa, zdaniem autorki, miała rolę przy obiorze zawodu nauczycielki. Na podstawie badań i ankiet udało się stwierdzić, że zawód nauczyc. jest uważany wśród większości dziewcząt za c. ciężki i niewdzięczny, a jednak zgłoszeń do seminarjów nauczycielskich jest rok rocznie trzykrotnie więcej, niż miejsc wolnych (stosunek ten przerasta stosunek wolnych miejsc do zgłoszeń we wszystkich innych szkołach). Dr. Rostkowska zaznacza, że bardzo ważnym czynnikiem popychającym ku zawodowi nauczycielskiemu jest pewność uzyskania

nia posady, po ukończeniu seminarjum, czego nie gwarantuje żadna inna szkoła.

Drugim faktem, najliczniej reprezentowanym jest krawiectwo i bielizniarstwo, które na naszym terenie ma minimalne widoki, właśnie z powodu zbyt wielkiego rozgałęzienia się, jak na potrzeby ludności. Przytem jest to fach, który wzbudza przeważnie niechęć i jest, jak można wnioskować z ankiet i odpowiedzi, traktowany jako ostateczność. Jakaś krewna, często minimalna, (bo wynoszą one nieraz po 30 — 60 zł. miesięcznie).

Wnioski, które nasuwają się, po przeczytaniu pracy dr. Rostkowskiej są bardzo smutne; sprawa zawodowego kształcenia kobiet w Wilnie, dzięki zbyt małej ilości odpowiednich szkół i kursów i niedostosowania do potrzeb miejscowych, opiera się na podstawie, wyczerpującej zasadzie: „Właściwy człowiek na właściwym miejscu”. „Trzeba jakoś zarabiać!” — to jest dewiza tych dziewcząt, które nie mają środków, idą szukać fachu tam, gdzie się im uda trafić, a nie tam, gdzie je pociągają zdolności i zamiłowania.

A jednak muszą się znaleźć sposoby na naprawienie zła tak szkodliwego, nie tylko dla jednostek, ale i dla państwa. Dr. Rostkowska rozpatruje możliwości otworzenia bramy do nowych zawodów dla kobiet. A więc tkactwo i rękawicznictwo, które nie mając środków, idą szukać fachu tam, gdzie się im uda trafić, a nie tam, gdzie je pociągają zdolności i zamiłowania.

A jednak muszą się znaleźć sposoby na naprawienie zła tak szkodliwego, nie tylko dla jednostek, ale i dla państwa. Dr. Rostkowska rozpatruje możliwości otworzenia bramy do nowych zawodów dla kobiet. A więc tkactwo i rękawicznictwo, które nie mając środków, idą szukać fachu tam, gdzie się im uda trafić, a nie tam, gdzie je pociągają zdolności i zamiłowania.

Gdyby stworzone zostały odpowiednie szkoły i kursy, umożliwiające zdobyć zawodowego wykształcenia, szkoły średnie zostałyby odciążone i stałyby się tem, czem być powinny szkołami przygotowującymi wyłącznie do dalszych studiów wyższych, przyjmującymi tylko uczniów, których zdolności pozwolą na utrzymanie programu nauk na odpowiednim poziomie. Społeczeństwo uzyskałoby całe szeregi dzielnych i przygotowanych pracowników, wykwalifikowanych w zawodzie, który same sobie wybrały, stosownie do zamiłowań i zdolności. Im więcej głosów będzie zwracało uwagę odpowiednich władz na te potrzeby naszego kraju, tem prędzej może być one wysłuchane.

W. K.

Z życia Stowarzyszeń

DYSKUSJA O USTAWODAWSTWIE OCHRONY PRACY KOBIEC.

Wileńska sekcja Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, podjęła na zebraniu członków dyskusję nad bieżącym aktualnym zagadnieniem prawnej ochrony pracy Kobiet. P. dr. Z. Michajczuk opowiedziała o organizacji t. zw. „Open Door” (Drzwi Otwarte), domagającej się stosowania szeregów praw, które kobiety teoretycznie zdobyły, ale praktycznie nie zostały przyjęte przez życie, między innymi: o równą pracę za równą pracę, niezniechęcenie do pracowników, pozostawienie z wyjątkiem trudności w pracy kobiet, jak np. w awansach w uzyskaniu posady, samodzielnego stanowiska i t. d. Stowarzyszenie „Open Door” zwalcza energicznie ustawodawstwo ochronny pracy kobiet, uważając je za krzywdzące, gdyż zaniża ono przed kobietami wiele zawodów, np. pracę nocną odbiera dobrze płatną pracę w elektrowniach, telefonach i t. d.

W odpowiedzi pani dr. Marynowska przedstawiła stan ustawodawstwa ochrony pracy kobiet w Europie i w Polsce w szczególności. Przytem dr. Marynowska stała się wybitnie w obronę owego ustawodawstwa wychodząc z punktu widzenia eugeniki.

Na tem też wywiązała się ożywiona i ciekawa dyskusja, w której zabierali głos zwolennicy obu tych poglądów. Wobec spóźnionej pory dalszy ciąg dyskusji odłożono na następne zebranie.

Zagadnienie, poruszone na zebraniu SKWV wzbudziło niezawodnie zainteresowanie i w wszystkich kobiet pracujących, mamy więc nadzieję, że dyskusja, odbywająca się w zamkniętym kole zostanę przeniesiona na teren, dostępny dla wszystkich. Byłoby to bardzo pożądane.

Wykonanie wszystkich tych dzieł kapitalnych wywołało prawdziwie zasłużone oklaski i wielokrotne wyzwanie dzielnym artystom przez rozgłoszoną publiczność.

M. Józefowicz.

Zjazd delegatów Kółek i Organiz. Rolniczych

Onegdaj odbył się doroczny walny zjazd delegatów organizacyj i kółek rolniczych z wileńskiej, któremu przewodniczył prof. Staniewicz.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu zatwierdzono po dyskusji preliminarz budżetowy na rok 1931—1932, poczem zebrani wysłuchali referatu prof. Staniewicza, na temat: Rolnictwo Wileńszczyzny wobec kryzysu.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowej Rady, z p. Karolem Wagnerem, jako prezesem, na czele. Do Rady powołani zostali p. p.: J. Borowski, Z. Bortkiewicz, E. Bukowski, J. Burak, W. Cytowicz, J. Falewicz, S. Grzeszkowiak, H. Jasiński, O. Jastrzebski, J. Jeleniewski, A. Korkliński, W. Kamiński, A. Kokociński, W. Łasowski, B. Muczyn, J. Puciato, Z. Ruszczyk, W. Robaczewski, W. Staniewicz, M. Szymankiewicz, A. Sołtan, J. Stamiłło, K. Turczynowicz, J. Trzeciak, E. Turogiński, F. Zawadzki, i A. Zieliński.

Następnie wybrano delegatów na walne zgromadzenie Centrali Towarzystwa.

W toku wolnych wniosków omawiano kwestję kryzysu gospodarczego. Uchwalono zwrócić się w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa.

SPORT

MISTRZOSTWA HOKEJOWE POLSKI

Stan rozgrywek o mistrzostwo hokejowe Polski przedstawia się w sposób następujący:

Do walk finałowych wejdą: AZS, Warszawa, Pogon (Lwów), Legia (Warszawa) oraz AZS (Poznań), lub Czarni (Lwów) w zależności od tego, która z tych drużyn zwycięży w walce decydującej.

Wileńska drużyna odpadła, przegrywając z Pogonią, oraz najslabszymi przeciwnikami, za którego uważano pospolite Toruńskie S.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE

W dniu 2-go lutego r. b. był urządzone przez Wileńskie Tow. Łyżwiarstwo międzynarodowe popisy w jeździe figurowej z następującymi wynikami:

P. Halina Ławrynowiczówna — gimn. Orzeszkowej zajęła 1-sze miejsce; p. Waszkiewiczówna Genowefa — gimn. handlow. wzięła 2-gie miejsce; Młodsza grupa: Szejkisówna Kazimiera — Seminarjum Ochr. zajęła 1-sze miejsce; p. Dobuszynski — gimn. Zygmunta Augusta zajęła pierwsze miejsce; p. Boguszewski — gimn. Zygmunta Augusta zajęła 2-gie miejsce; p. Piotrowski Anatol — gimn. Lelewela zajęła 3-cie miejsce.

W dniu 8 II. w biegu długości 500 metrów. Starsza grupa: Burzyński W. — 53,2 sek. — szkoła techniczna; Andrzejewski A. — 52,5 sek. — szkoła handlowa. Młodsza grupa: Godlewski Cz. — 1. m. 54,8 sek. — gimn. handlowe.

W biegu długości 1500 m. Starsza grupa: Andrzejewski Ryszard — 3 m. 28,4 sek. — gimn. Mickiewicza; Burzyński Wacław — 3. m. 45,2 sek. — szkoła techniczna.

W biegu długości 3000 m. Starsza grupa: Ławrynowiczówna Halina — 56,4 sek. — gimn. Orzeszkowej; Młodsza grupa: Hermanowiczówna — 56,1 sek.

W biegu długości 3000 m. Downar Zdzisławski — gimn. Mickiewicza — 7. m. 10,9 sek.

Niestosowny bieg na 500 m. Zinkowski Aleksy — 51,2 sek. Rozdanie nagród zwycięzcom odbędzie się w dniu 8 marca o godz. 12-tej na ślizgawce.

CO CIEKAWEGO JEST W CZASOPISMACH?

„Pamiętnik Warszawski”. Luty, 1931 r. Artykuł wstępny przynosi wspomnienia z VII-go Filozoficznego Zjazdu w Oxfordzie p. Tadeusza Kotarbińskiego. Podmawiałyby bardzo ciekawe to, w sposób żywy i artystyczny autor artykułu przechodzi do rozważań o idei, które poruszono na Zjeździe. Konkluduje, że pilny obserwator Zjazdu, zrazu olśniony bogactwem i różnorodnością dysput, mógł jednak dostrzec żywą tendencję powrotu fali filozofii rozantycznej.

Świnty, tak pod względem formy, jak i treści artykuł ten zasługuje na szczególne wyróżnienie.

W dalszym ciągu lotowy numer przynosi p. Pawła Yelerskiego „Ewangelie Poetyczne”. Stanisława Pigonia, umieszczoną w listopadowym zeszycie „Pamiętnika Warszawskiego”, którą nazywa rozprawą rewelacyjną, oraz Czesława Pietkiewicza: „Umari w wierzeniach Białorusinów”.

W dziale poezji, prócz wierszy Lieberta, Kosidrowskiego i Morstina debiut poetycki dwóch młodych poetów Karpińskiego i Czerwieńskiego.

Nowela Józefa Mirskiego „Artifex Bogów opętany” i rozważania Mieczysława Szerera „Myśli żołnierza, czyli Myśli Militarysty”, w której autor w sposób subtelny wyjaśnia niemieckiemu generałowi różnicę między militarystycznym fundamencem na brutalności filozofii, a zagadnieniem zbrodni samobójczych.

Krytyka i kronika dopełniają numer. Pedagogia wyraża, że wobec przyczyn ludowe były składane jednocześnie wobec tego dalszy ciąg utworu Wacława Berenta ukazać się dopiero w zeszycie marcowym i edycja „Wywłaszczenie Muz” będzie się ukazywać stale w każdym numerze „Pamiętnika”, aż do ukończenia utworu.

Nowości
JULIAN EJSMOND
„Patrząc na moich synków...”
DZIECIĘCY ŚWIATEK
Zbiór utworów prozą i wierszem o dzieciach
Wydanie pośmiertne
Cena 21. 8.
Nakładem Juliana Ejsmondowej
Czerwonego Krzyża 25, Warszawa.
Do nabycia w księgarniach

Raid powietrzny do Tallina

LOTNICY POZOSTAJĄ W PORUBANKU

Zapowiedziany na wczoraj odlot z lin został odłożony z uwagi na nieporubanki maszyn, startujących w sprzyjające warunki atmosferyczne. Uszkodzone przy lądowaniu aparaty zostały już naprawione.

Podpalenie szkoły powszechnej pod Hoduciszkami

PRZEZ CHŁOPÓW UKARANYCH ZA UCHYLENIE SIĘ OD OBOWIĄZKU SZKOLNEGO

Nocy wczorajszej we wsi Uładany gminy hoduciskiej powiatu święciańskiego powstał niespodziewanie pożar w tamtejszej szkole powszechnej, który ogarnął również sąsiednie budynki chłopskie. Ogień strawił całe urządzenie szkoły i akta, jak również zabudowania, inwentarz, żywy i martwy wymienionych chłopów.

Straty wyniosły około 30 tys. zł. Okoliczności pożaru jak równie oględziny miejsca wypadku ustaliły, że miało tu miejsce podpalenie.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że dopuścili się tego chłopci ukarani administracyjnie za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Obecnie toczy się dochodzenie, które niewątpliwie wyjaśni, kto był sprawcą pożaru i czy faktycznie była to zemsta za kary

KRONIKA

SOBOIA
7 Dnia
Temperatura
N. 3. Głuch

W. słoneczna + g. 5 m. 55.
J. słoneczna + g. 5 m. 05

OSPŁALENIE ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO W WILNIE.

z dnia 6 I. 31 r.
Ciężenie średnie w mm. 755
Temperatura średnia — 11
Temperatura najwyższa — 18
Temperatura najniższa — 12
Opad w mm. — ślad
Wiatr zachodni
Tendencja: spadek
Uwagi: północno-wschodni, śnieg

ZALOBNA

— Zarząd Oficerów przeniesionych w stan spoczynku (Emerytów wojskowych) Oddziału Wileńskiego najmniejszej zarządu, w dniu 7 marca b. r. w kościele św. Łazarza (kościół Garnizonowy) odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych w przeciągu roku kolegów — emerytów.
Początek nabożeństwa o godz. 11.

URZĘDOWA

— Powrót p. Wojewody. P. wojewoda Kirnikis powrócił w dniu wczorajszym do Wilna i dziś przyjmować będzie w normalnych godzinach przyjęć.
— Fotografowanie paszportów. Zgłaszający się do Starostwa Grodzkiego po paszporty zagraniczne, lub do magistratu po dowody osobiste, często złączając do podania e podobizny, nieodpowiadające wymaganiom.
Fotografia dla dowodu nie może być zdjęciem artystycznym dowolnego rozmiaru i musi przedstawiać portret na face bez okrycia głowy, rozmiaru 4 na 5 cm.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zebranie. W dniu 8 marca b. r. odbędzie się zebranie Kola B. Wych. Gimn. S. Narzetańsk o godz. 4 p. p. w sali gimnazjalnej z referatem: „Rybnicki wiośnian”.
— Wychowanie fizyczne w starożytności.
— Odczyt prof. St. Arnolda p. t. „Zadania i organizacja prac nad nowym wydaniem słownika geograficznego” odbędzie się w sobotę dnia 7 b. r. o godz. 8 wcz. w Oddziale Polskiego Tow. Historycznego (Sejmik Historyczny U.S.B. Zamkowa 11).

Ze względu na doniosłość tematu, zwłaszcza dla badań regionalnych, podany jaknajliczniejszy udział inteligencji.
— Komuni kat. Związku Pań Domu. W niedziele o godz. 4 po poł. w Sali Miejskiej Kolskiej odbędzie się „Dzień Luzy”.
Zebranie to zaszczytliwie udziałem General. Lucjan Żeligowski, który wygłosi odczyt na ulubiony temat Inu.

AKADEMICKA

— Kolo Prawników. Dnia 7-III o godz. 19 w sobotę w sali Śniadeckich odbędzie się Turniej Krasomówczy urządzone starostem zarządu Kols praw stud. U.S.B. Temat: „Kradzież z nędrzy”.
Po turnieju zostaną rozdane cenne nagrody: Wejście 2 zł. i 1 zł. — akadem. 50 gr. Sądym, że i próba sił młodych prawników zainteresuje się szerszy ogół społeczeństwa.

— Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie, powiadomiam, że w związku z intensywną akcją rekrutacyjną, przeterminowanych zobowiązań petycyjnych, powołał Komisję. Epekcyjną w składzie: kol. Bolesława Dziakana, Jerzego Biedewskiego i Włodzimierza Śmucha. Komisja Egzekucyjna urzędnie w sobotę i piątek o godz. 19 min. 30 do godz. 21 min. 30. W tych terminach Komisja przyjmując zgłoszenia dłużników, celem uregulowania stosunków ich względem Bratniej Pomocy.

— Apel Zarządu Bratniej Pomocy. Zarząd Bratniej Pomocy Akademickiej U.S.B. zwał zaległych należności Bratniej Pomocy razem na sumę 12000. Jest to zamrożony majątek samopomocy, który wiąże ze Zarządowi w szerszej akcji samopomocy. Zarząd przypomina wszystkim zaległym dłużnikom, że elementarnym obowiązkiem członkostwa jest zaciągnięcie zobowiązania wobec Bratniej Pomocy uregulować, bądź to po części prolongowania pożyczek, bądź też zapłaty.

W stosunku do dłużników będących jeszcze studentami, Zarząd porzuci wszelkie starania, aby władze uniwersyteckie wyciągnęły konsekwencje z zachowania się nielegalnych dłużników.
Przetnem Zarząd powołał wszelkie środki egzekucyjne względem do publicznego, imięnnego dłużników.

W stosunku do dłużników, którzy już nie są studentami, Zarząd będzie się starał o wywarcie na nich presji przez urzędy, w których pracują, bądź przez publiczne wezwania w prasie.

— Nowoobрани Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. rozpoczął w bieżącym tygodniu przyjmowanie agent od B. Zarządu i jednocześnie przystąpił do załatwiania elementarnych konieczności gospodarczych. Tak więc wobec braku norm budżetowych, któreby umożliwiały wydatkowanie w najbliższych dniach, Zarząd wybrał Komisję Bu-

HEMOROIDY

stom zapalny
swęczenie
krwawienie
USUWA
HEMORIN
KŁAWE

GROŹBA POWODZI

W WILNIE
Rok rocznie w marcu tematem, położonym nad rad Wilja, grozi niebezpieczeństwo powodzi. W roku bieżącym wzdnie poczyniły cały szereg zarządzeń na wypadek znacznego przyboru wód i ewentualnego zalania niższej położonych terenów na przestrzeni od Półpięski do Zakretu z czem należy poważyć nie się liczyć z uwagi na wysoki poziom wody i obfitość opadów śnieżnych.
W wyniku konferencji zwolonych w tej sprawie poczyniono cały szereg zabezpieczeń i jak już podawaliśmy omówiono akcje pomocy ofiarom powodzi.
Przedwczoraj zaś wszyscy mieszkańcy zagrożonych rejonów zostali powiadomieni o potrzebie czuwania w razie ruszenia lodów i szczegółowo poinformowani jak należy zachować się w razie niebezpieczeństwa.

W KOWNIE.
Tegoroczny przybór wiosenny Niemna może przekroczyć zwykłe granice, zagrożając nadbrzeżnej Zieleni Kowna aż do Alei Wolności.

Wydano cały szereg zarządzeń m. in. nakaz zniknięcia kanałów ściekowych specjalnie zasuwami.
Przy magistracie kowieńskim utworzono specjalną komisję do spraw powodzi, która opracowała już plan akcji.

W MINSKU
Również Minsk czyni przygotowania do „odparcia” powodzi.
Bolszewicy ułożyli już spisy posesy, które będą ewakuowane w bezpieczne miejsce, jak również zaangażowali wojsko, które będzie rozszalało zatory lodowe.

Chateaubriand — polityk — romantyk

Ostatnia „Sroda” przerzuciła nas w romantyzm nie tylko tematem, lecz i jego ujęciem. Profesor Zdzichowski sam o sobie powiedział na wstępie, że jest ezdewikiem dawnych, minionych lat i, jeśli go dobrze zrozumieli, temu właśnie przypisał zdolność swego entuzjazmowania się ludźmi i ideami. Ludźmi jednej idei, wyciosanymi z jednej bryły, pod warunkiem, by ta bryła — to był czysty marmur, nie szary kamień przyrodzony. Myślę, że przyszłość najbliższa przynosi ze sobą tę samą zdolność entuzjazmowania się nadchodzącemu pokoleniu i dlatego takie rzeczy znajdują i znajdują będą coraz większy oddźwięk. Profesor Zdzichowski pokazał nam we środę Chateaubrianda, polityka — romantyka, idącego za swoją myślą, za swoją dumna ideą wbrew własnemu interesowi, więcej, bo wbrew własnemu bezpieczeństwu.

Kilkoma liniami naszkicował zadumana, pewnego mocy swojego geniuszu olbrzym, przeciwstawiającego swoją prawdę drugiemu olbrzymowi, Napoleonowi. Podał nam Chateaubrianda, jako wartość równorzędną bohaterowi wieku, zmagającego się z nim w momencie największego napięcia, w chwili Napoleona ujętym zbrodni, tragicznej śmierci księcia d'Enghien; zbrodni, której sam tylko autor des Martyrs potrafił się nieustraszenie przeciwstawić w imię słuskości.

Profesor Zdzichowski mówi bardzo sugestywnie. Umie narzucić audytorium swoje sympatie i antypatie. Sam przejmując się gorąco swoim tematem, współżyje z charakterystyczną na postacią i dlatego może ją wskrzesić słuchaczom, zdając z niej głębie przeminionych lat i ukazać na chwilę żywą. Jego szczerzy entuzjazm udziela się i porusza w każdej czującej duszy coś, zepchniętego w głąb, coś, zagłuszonego hałasem współczesności.

Uważam, że profesor Zdzichowski uważnie. Dyskusji nikt nawet nie proponował. Odwołano nam przeszłość, przyrzedliśmy się jej w należytym skupieniu. Dyskusja, by się ożywiła, wymaga zaprzeczenia. Tu nie było czemu przeczyć.

W. D.

kwiecień jest przeznaczony na opłatę wpisu w niezapłaconych uczn.
— K. Juszcza - Stępowski w Wilnie. Znakiem artysty teatrów warszawskich K. Juszcza - Stępowski rozpoczyna wkrótce w Wilnie szereg występów.
Pierwszy występ K. Juszcza Stępowskiego odbędzie się w czwartek nadchodzący 12 b. m. w teatrze „Lutnia”, w świetlicy „Veneriella „Azais”.

Biletu już się da nabyć w kasie zamawiać

CO GRAJĄ W KINACH?
Heljos — Serce na ulicy.
Hollywood — Parada Paramount.
Casino — Warta nocna.
Światowid — Ten Tadeusz.
Stylowy — Witwa pod Soma.
Wanda — Niewolnica demona.
Kino Miejskie — Związek podłotków.
Pan — Stargane struny.
Ognisko — Uroda życia.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Wypadki w ciągu doby. Od dnia 5 do dnia 6 m. zanotowano w Wilnie wypadków 29, w tem kradzieży 7, opłisła 4, przekroczenie administracyjnych 7.
— Teraz się dowiedzieli. Policja śledzą komunikuje, że w związku z kradzieżą draka na sklepie tytoniowym przy ul. N. (dalszy ciąg kroniki na stronie 4-cj)

*) Dr. Janina Rostkowska „Żeńska Młodzież Szkół Wileńskich i Wileński Kobiety Rynek Pracy” Wilno 1931 r.

mieckiej nr. 3 na szkodę Związku Inwalidów przez zawodowych złodziei Bajwela Bera Kurkandzka nr. 13 i Przedmiejskiego Mowce Rydzia Śniękiego nr. 23, okazało się, że ci sami złodzieje dokonali kradzieży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych na 1500 zł. w sklepie Rodziewicz Michała. Wielka nr. 9 w sklepie Szczepanowicza (Wileńska 12).

— Samobójstwo żony handlarza żydowskiego. Wczoraj rano targnęła się na życie 50 letnia Mera Kownerowa, mieszkająca przy ulicy Szopena 3.

Kownerowa powiesiła się w pokojku przy kuchni w czasie, gdy w mieszkaniu nikogo nie było. Gdy służąca wróciła z miasta znalazła swą chlebodawczynię już martwą.

Jak można wywnioskować z opowiadań otoczenia powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, na który Kownerowa cierpiała od dłuższego czasu.

Była ona żoną przedstawiciela kilku firm handlowych.

— Niesumienność organista. W Wilce ce powiatowej aresztowano organistę Józefa Drzewieckiego, który pracując w kancelarii kościelnej sfalszował podpis ks. Śnieżki na metryce i kilku wekslach.

Drzewieckiego osadzono w więzieniu.

— Na tropie pośredników nierządu. Do władz policyjnych zgłosiła się pewna 16-letnia dziewczyna i opowiedziała o przygodzie jaką ją spotkała onegdaj.

Poszukując pracy poznała ona jakąś starszą kobietę, która wiedząc, że dziewczyna znajduje się w ciężkiej sytuacji przyrzekała wynaleźć odpowiednie zajęcie.

Właśnie onegdaj ta przygodna znajoma zaprowadziła ją do pewnego hotelu przy ul. Ostrobramskiej, rzekomo do artysty malarza, który poszukuje modelki. Rzekomy malarz urządził przyjęcie i starał się swą ofiarę upoić, a gdy to się nie udało, wręczył oświadczył, że chce mieć w niej swą przyjaciółkę, przyrzekając wysokie wynagrodzenie.

Wystraszona dziewczyna widząc, że wpadła w pułapkę, znalazła pretekst by wymknąć się z hotelu i zaalarmować policję.

W wskazanym hotelu nikogo już nie znaleźli, lecz na podstawie pewnych uzyskanych informacji, możliwe jest, że policji uda się wytypować stręczycieli nierządu.

— Kradzież w „Kaziuku”. Beethovenowi Teodorowi (Piłsudskiego 14) straciłono ze stoiska na rynku Łukimskim bezelubnie. Kradzieży dokonała Baniewiczowa Stanisława zam. w Kolonii Kołowej. Zatrzymano ją.

— Desperacki krok młodego chłopca. Przed paru dniami wyszedł z domu i nie wrócił mieszkaniec Kucyki, gm. wiazyńskiej Kisły Jan, lat 18. Przedwczoraj wydobyto zwłoki jego z przerębni na rzecze Rybaczance. Zachodzi podejrzenie, że wymieniony popełnił samobójstwo.

— Wpadła pod sanie. Notel Wejc z kolonii Dokszyce, gm. olkienickiej najechał przy ul. Radunskiej na Rosomacką Józę, która doznała ogólnych potłuczeń. Pogotowie Ratunkowe odwiezło Rosomacką do szpitala Żydowskiego.

— Nowy sposób podrzucania dzieci. Do Pańkowskiej Marji w Słonimie zgłosiła się nieznana kobieta — rzekomo w celu „wynajęcia mieszkania”. Gdy umowa doszła do skutku nieznajoma wyszła, jak sama oświadczyła: „po rzeczy”, pozostawiając Pańkowskiej półtora roczne dziecko, poczem wcale nie wróciła.

— Okradła mieszkanie. Z mieszkania 11 domskiego Ignacego, W. Pohulanka nr. 27 skradziony został zegarek i bielizna pościelowa przez służącą Tumaniewicz Helenę, która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

Nowe książki Z S A D Ó W

Witold Hubert, inż. „Międzynarodowe sygnały morskie” Wyd. Wojsk. Instytutu Nauk. — Wydawn., Warszawa, 1931 str. 122 + XVI tablic z licznymi rysunkami.

W rozwijającej się polskiej marynarce wojennej i handlowej, dotkliwe dawał się dotychczas odczuwać brak podręcznika międzynarodowych sygnałów polskich, wskutek czego musiano się uciekać do prac w obcych językach, przeważnie niemieckich i francuskich. Środek ten jednak posiadał nie niewątpliwie, że wymagał od marynarzy znajomości obcych języków i co najgorsze nie dawał terminów odpowiednich na oznaczenie pojęć poleceń i komend.

W zrozumieniu ważności tego zagadnienia, oraz potrzeby posiadania tego przekładu, Kierownictwo Marynarki Wojennej i Handlu (Departament Morski) wydało opracowanie inż. W. Huberta, zawierające wykład najważniejszych sygnałów międzynarodowych. Są w nim podane sygnały flagowe, semaforowe, dzwinkowe i świetlne. Prócz tego załączono ratownictwo rakietowe i wykazy sygnałów zawezwawczych, używanych przez polską marynarkę wojenną i handlową.

Na podstawie wzorów tej pracy służył wydania francuskie i niemieckie, a w zastępstwie terminów autor kierował się pracami Komisji Terminologicznej Ligi Morskiej i Rzeźniczej.

Pierwsza ta praca w języku polskim sama za siebie mówi, jak jest potrzebna i pożyteczna dla wszystkich, mających styczność z morzem, pierwszym rzędzie dla oficerów marynarki wojennej i handlowej, oraz naszych żeglujących sportowców.

Książka ta jest wydana wyjątkowo starannie i bardzo estetycznie.

Cztery Jellena, „Dostojny profesor na zamku królewskim”. Warszawa, 1931, str. 32.

Estetycznie wydana książka, odtworzona doskonale wykonana podobizna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, zawiera sylwetkę dostojnego profesora, głowy państwa.

Stanisław Bac, inż. „Osiedla na torowiskach” Wyd. Min. Reform Rolnych. Wzrusz, 1931, str. 109. Książeczka inż. Baci porusza niezwykle ważne i bardzo naturalne u nas zagadnienie wyzyskania olbrzymich obszarów torowisk. Autor zwalca legendę o zabójczych warunkach zdrowotnych, mających rzekomo panować w osiedlach na torowiskach i dalej, poparte szczegółowymi wyliczeniami, rozstrzyga zagadnienie budowy wielkich osiedli na torowiskach. Głównym punktem inż. Baci został realizowany i wszystkie torowiska były należycie wyzyskane, półtora miliona Polaków znalazłoby dla siebie kawałek dobrej, urodzajnej gleby.

— Ujęcie poszukiwanego. W dniu 3 b. m. zatrzymano Gerkowicza Pankracgo, poszukiwanego przez Sąd Powiatowy w Grodnie.

— Kradzież mieszkaniowa. Skł-pikowi Maciejowi, Żorawia nr. 10 z niezamkniętym mieszkaniem skradziono 2 zegarki wartości 120 zł.

— Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Wilkonińskiej nr. 63 na szkodę Piotra Machnina skradziono kalesony i wojskowe na sumę 17 zł. Kradzieży tej dokonał Horodyski Kazimierz ze wsi Bujwidzkiej, gm. rzeszanieckiej.

— Wypadła na jeźdźnię. Zelman Zofia wysiadając z autobusu przy ul. Witoldowej upadła i złamała nogę. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Zelman do mieszkania.

— Pożar. W tartaku nieświejskim, należącym do Frejdy Ablewicz i Szmula Albiańskiego, wybuchł pożar.

Pożar w tartaku został stłumiony, przy czym nieznacznie opaliło się zastawienie, znajdujące się pod maszyną oraz podłoga. Ogólna strata wyniosła około 300 zł. Jak ustalono, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w folwarku Aulis, gm. Horodyskiej, pow. Nieświejskiej, przyczem na szkodę braci Jana i Aleksandra Jareńskich spłonęła drewniana stodoła wraz ze zbożem i z różnymi narzędziami rolniczymi, o ogólnej wartości około 18.000 zł.

— Podrutki. Przy ul. Radunskiej nr. 53 znaleźli podrutka pięci misiek w wieku około 2 miesięcy. Podrutka umieszczono w przytulisku Dzieciątka Jezus.

— Czesław Bohawicz dla byłej nauczycielki składał zł. 5.

ECHA ZAJŚCIA NADGRANICZNEGO

W maju ub. roku nadgraniczna wieść — Dmitrowka (gm. orańska pow. Wil. — Troci) była terenem niezwykle awantury zakończonej tragicznie dla jej sprawców.

W myśl obowiązujących w paśmie pogranicznym przepisów nie wolno jest organizować zabaw bez uprzedniego uzyskania na to zezwolenia władz.

Nie zastosował się do tego Wład. Lapiński, spraszając młodzież z kilku sąsiednich wsi.

Powiadomiony o tem dowódca kompanii KOP wysłał patrol nakazując rozwiązać zabawę.

Komendant patrolu plut. Witasiak pozostał bawiącym się pół godziny czasu na oduczeniu domu Lapińskiego, a kiedy apel ten nie poskutkował zaczął ponownie przetrwalać zabawę.

Kiepodobało się to kilku balownikom, a zwłaszcza Aleksandrowi i Józefowi Korkuciom oraz Gasiorkowski. Rzucił się oni na plutonowego usiłując go rozbroić.

Pospieszający napadniętemu na pomoc szers. Marchewka został przez Józefa Korkucia uderzony czołowym żelazem w głowę.

Padł zemdlony na podłogę.

Plut. Witasiak zaalarmował strażnicę. Przybyła odsiecz, a w międzyczasie z domu sąsiedniego (właśnie Al. Korkucia) posypały się kule.

Zołnierze oddali w obronie własnej, szereg strażów, co zmusiło napastników do cofnięcia się.

W mieszkaniu Lapińskiego aresztowano Józefa i Jakóba Korkuciów, przyczem ten ostatni stawiał opór i został ranny.

Podczas rewizji znaleziono rewolwer, należący, jak wykazało dochodzenie, do Alfona

Wojaszy (emigranta litewskiego).

Po przeprowadzeniu dochodzenia postanowiono w stan oskarżenia: Józefa, Aleksandra, Jakóba i Piotra Korkuciów, Wilhelma Gasię i Alfonsa Wojaszy.

Stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Wilnie, któremu przewodniczył wiceprezes Kadusiewicz.

Sprawa trwała długo. Sad przesłuchiwał szeregi świadków zajścia, wysłuchiwał przemów wiecei stron (oskarżenie popierał podprokurator Dowbór, obronę Jakóba i Józefa Korkuciów wnosili mec. Lityński) poczem wyznał wyrok skazujący: Józefa, Aleksandra i Piotra Korkuciów na 4 lata do poprawy, Jakóba Korkucia i Wilhelma Gasię na rok więzienia i uniewinniający Wojaszy.

Uniewinniony Wojasza i Józef Korkuc są obywatelami litewskimi, pozostali — polskimi.

Zajęcie w Dmitrowce, niewielkie na polski, było się głównym celem na forum międzynarodowym, gdyż na skutek interwencji rządu litewskiego znalazło się na stole obrad Ligi Narodów.

RADJO WILEŃSKIE

SOBOTA, DNIA 7 MARCA

11:58: Czas.
12:50: Koncert popularny (płyty)
13:10: Komunikat meteorologiczny.
15:25 — 15:30: Program dzienny.
15:30 — 15:50: „Mała skrzyneczka” — listy dzieci omówi Ciocha Hala.
15:50 — 16:10: Skrzynka radiotechniczna z Warszawy.

16:10 — 16:35: Koncert z Warszawy.
16:35 — 17: „Geniusz a choroba umysłowa” — odczyt z Krakowa, wygł. dr. T. Frackowiak.

17 — 18: Transm. nabożeństwa z kaniów w Ostrej Bramie w Wilnie na całą Polskę.

19 — 19: Audycja i koncert dla dzieci z Warszawy.

19 — 19:15: Kom. Wil. Tow. i Org. Kół Rola.

19:15 — 19:35: Program na tydzień następny.

19:40 — 19:55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20 — 20:15: „Koszuła człowieka szczęśliwego” — feljton z Warszawy wygłosi W. Girbina.

20:15 — 20:30: Ciotka Albina mówił 20:30 — 22: Muzyka lekka z Warszawy.

22 — 22:15: „Skok Warszawy” przez północ — feljton z Warszawy, wygłosi B. Heltz.

22:15 — 22:35: Utwory Chopina w wykonaniu L. Rabcewiczowej z Warszawy.

22:35 — 24: Komunikat i muzyka taneczna z Warszawy.

KUPUJcie WYROBY KRAJOWE

Uwaga! Wkrótce w kinie „HOLLYWOOD” Włodzimierz Gajdarow i Ita Rina Na falach namietności

SHFRIDAN. Tajemnica amuletu

Pareira roześmiał się cicho, gdy ukryty za rogiem domu, przeczytał ten list. Powrócił szybko do swej celi, kartkę zniszczył, a nabożę schował w zagłębieniu muru. Z wesotym i wyzywającym uśmiechem przyglądał się teraz wartownikom, chodzącym leniwie wzdłuż murów. Ruchy więźnia stały się lejsze, zręczniejsze, wszystko wydawało mu się piękniejsze i jaśniejsze, a płuca oddychały lżej, jakby czuły już wolne powietrze gór.

Człowiek za murem schował tymczasem procę gumową do kieszeni, obczepił się raz jeszcze i odszedł zadowolony.

Tymczasem myśli więźnia pracowały nad ułożeniem planu. Dostępnym było mu system więzienny, by móc samodzielnie ten plan opracować w najbliższych szczegółach. Larri miał rację: należało wzbudzić popioły w więzieniu w godzinach dozwolonych dla odwiedzin więźniów, postawić całe więzienie do góry nogami. Więżniowie — Europejczycy mają w więzieniach afrykańskich stanowczo stanowisko uprzywilejowane, stróżowie tubylcy odnoszą się do nich z szacunkiem i są najszybszymi, gdy biali więźniowie raz z nimi rozmawiać. Za te przyjemności chętnie wywdzięczają się ofiarowując papierosy i nawet zamykając oczy na przekroczenia przepisów przez więźniów.

Antonio Pareira był w doskonałych

stosunkach z całym personelem więziennym. Nie tylko znał dobrze język krajowców, ale umiał zastosować się w rozmowie do ich zainteresowań i poziomu i dużej szczerze. Zauważył on, że Pareira był bardzo miłym i życzliwym miejscem. To też bez trudu ułożył plan dla siebie.

Warę przy celi Pareira odbywał w popołudniowych godzinach najbardziej zażyły z nim krajowcem. Codziennie prowadzili długie rozmowy, w ciągu których wartownik, dumny z zaufania, okazywanego mu przez Europejczyka, dzielił się z nim wszystkimi plotkami więziennymi, oraz wzywał mu się ze swych przeżyć miłosnych. Wkrótce też Pareira był dobrze poinformowany o miłości tego romantycznego wartownika do żony kaprała Namietności krajowców i że żona żądała granic, ani praw. Pareira dawał mu rady, w jaki sposób należy zdobywać serce kapralowej.

— Robiłem to wszystko, — odpowiedział zrozpaczony tubylec, — cała moja gaża miesięczna rozpływa się jak kulek, dla dogodzenia jej żenieniu. Czy pan ją widział? Chodzi wystrojona, jak rajski ptak, przyjmuje moje dary, przynosi mi materiały na suknie, cukierki, kolorowe kamienie, cukier, a nawet darowała mi taką drogą rzecz, rower, który mój brat ukradł dla mnie na ulicy, ale... nie z tego! Przyjmuję wszystko, co jej daje, ale nie chce mojej miłości. Serce moje męczy się i schnie. Wyprowadzono już wszystkie miłose napoje, jakie tylko mogłem dostać, ale jej bronią ja-

kieś duchy i niema na nią żadnej siły! Pareira postanowił wykorzystać miłość i zaślepienie wartownika. Zaczepił go na ten temat i zauważył pogardliwie:

— Jesteś głupi, kiedy myślisz, że pieniędźmi, darami i miłosem napełniasz kobietę! Wszystko to głupstwo i nie ma warte.

— Prawda, bwana, widzę sam!

Ach, gdybym miał siłę białego człowieka! Zanim zostałem żołnierzem, byłem kucharkiem w domu białego człowieka i widziałem dużo rzeczy. Nasza pani miała siostrę, zdrową, gruba dziewczynę, wszyscy mężczyźni i lubili i zasypywali prezentami, aż ją przesyłał małż, brzydki pan, włożył na jej palec pierścionek, bez kamienia i ona poszła za nim, jak pies za panem. Pan też pewnie, bwana, zna takie sztuczki i nie męczysz się bez potrzeby, kiedy serce pali się...

Tubylec wnatrwał się wyciekającą w twarz białego pana, przytuloną do żelaznej kraty, poprzez którą toczyła się ich rozmowa.

— Naturalnie, że znam, Juma, — odpowiedział poważnie więzień, — a za to, że jesteś dla mnie dobry, spróbuję ci pomóc.

— Ach, bwana, dzięki, dzięki! Pan zrobił mi wielką przyjemność, człowiekiem! — Ale to jest tajemnica białych ludzi i nikt jej znać nie powinien. Jeżeli powiesz o tem komuś, to nie się nie uda. Duchu nie zechcą ci służyć, za karę. Ale jeżeli wykonasz wszystko co ja powiem, sam będziesz zdziwiony tem, co się stanie.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 3.

KINO-TEATR
„HELIO S”
ul. WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dźwiękowe Kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicza 22.

DZWIĘKOWE KINO
„CASINO”
WILEŃSKA 47.
tel. 15-41

KINO
„P A H”
Wielka 42.

Polskie Kino
„WANDA”
Wielka 30, Tel. 14-81



CieŜarówk i Autobusy

Fabryki Szwajcarskiej wszechświatowej stawy

SAURER

SILNIKI ROPOWE SAURER-DIESEL — BEZDYMNE, DAJĄCE 75% OSZCZĘDNOŚCI NA PALIWIE, WPROWADZONE W SZEREGU MIAST ZACHODNIO-EUROPEJSKICH I ZNAJDUJĄCE CORAZ WIĘKSZE ZASTOSOWANIE

MONTAŻ I PRODUKCJA KRAJOWE

POLECA: TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„ARBON”

S. A.

Dział sprzedaży: Warszawa, Ujazdowska 9.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Władysław Cichoń, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 12, hotel ERMITAŻ na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 18 marca 1931 r. od godziny 10 rano w Piotrowszczyźnie, gminy hruzdowskiej, pow. piotrowskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Dziatki i składających się z: turbiny wodnej, 2-ch par kamieni do mielenia, transmisji, pasów i gazy, perlaka (maszyna automatyczna) i pyłu, oszacowaną na sumę zł. 5840.

Komornik W. Cichoń.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 3-ec rewiru Władysław Lesniewski zam. w Wilnie przy ul. 3-go Maja 13 na zasadzie art. 1030 UPC, obwieszcza, iż w dniu 9 marca 1931 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Sobocze 57 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Abrahama Berkunowa, składającego się z urządzenia mieszkalnego i sklepu, oszacowanego na sumę 500 złotych na zaspokojenie pretensji Rubina Giełsa w sumie 532 zł, i z procentami i kosztami.

Komornik sądowy Lesniewski.

Na raty - 5 zł tygodniowo
Wyżymaczki amerykański gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platerowane Norbina i Frageta.
P-ma „Wygodna”, W Pohulanka 16, m. 36

DOM HANDLOWY
K. RYMKIEWICZ
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9
poleca w wielkim wyborze CHODNIKI i wyścieraczki kokosowe „DYWANY z linoleum
Tania wyprzedaż posazowca ŚNIEGOCÓW i KALOSZÓW
Rzecz podrzędna. Ceny b. niższe.

Ceny zmniejszone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.
Od dnia 6 do 9 marca 1931 r. włącznie edg. oświetlane filmy.
„ZWIĄZEK PODŁOTKÓW”
Kom. d. a w 1 akta h. Pr. ygo y 15 dziewcząt na samotnej wyspie!
W roli głównej KATHY NAGY. Nad program: „W paszczy krokodyla” komedia w 3 aktach.
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 1. Następny p. ram: „Więcej gozu”

Najnowszy polski przebój dźwiękowy w-g powieści St. Kiedrzyńskiego
SERCE NA ULICY
Dramat miłosny. W rol. gł. asy polskiego ekranu sceny: NORA NEY, ZBYSŁAW SAWAN.
HANKA ROZWADOWSKA, Kaz. JUNOSZA-STĘPOWSKI, MODZELEWSKA i inni.
Dodatki dźwiękowe. Początek ogod. 4, 6, 8 i 10.15. Na pierwszy seans ceny zmniejszone.

Dźwiękowe Kino
Polska mowa
Pol-ki ścieżki
Dziś ulubieniec publiczności
Maurice Chevalier
w największym filmie sezonu 1931 r.
PARADA PARAMOUNTU
W rolach pozostałych: Nancy Carroll, Gary Cooper, Lilian
Roth i wiele innych gwiazd „Paramountu”. Przypych. Wystaw! Muzyka! Śpiew!
Numery rewjowe w języku polskim wykoną Mira Zimińska i Marjusz Maszyński. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Seansy o g. d. 4, 6, 8 i 10.30

DZWIĘKOWE KINO
Dziś Super Przebój dźwiękowy!
W rol. gł. Bille Dove i Mikolaj Suzanin
W rol. czarująca Paul Zukas
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę i niedz. początek o g. 2-jej.
Zachwycający dramat miłosny.

KINO
Poraz pierwszy w Wilnie! Śpieszcie u rzeć najczulszą, najtragiczną światła we wzruszającym erotycznym dramacie życiowym w 12 akt. Francesko Bertini
STARGANE STRUNY
według słynnego utworu Henry Batallie'a „La possession”.
Nad progr. mł. Wesoła komedia w 2 akt. Ceny od 40gr.

Polskie Kino
Dziś Wybitny ślad, a cydziels według tematu „Kamień mądrości” p. l. NIEWOLNICA DEONA
Po g. 10.00. Wybitny dramat w 10 aktach. To obra u. Płonąca Afryka i R. r. francuska. W rol. gł. Iwan Petrowicz, Alice Terry i Paweł W. gen. r. Nad program: Popularni komicy Pimpin i Keleman w 4-ec aktowej komedii-farsie i uaj dusza bez kontusza Śmiech bez przerwy

LEKARZE

Dr. medycyny
A. Cymbler
Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych, Mikiewicza 12, róg Tatarskiej przyjeżdżaj 9-2 i 5-8.
Tel. 15-64.

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Mickiewicza 4, Tel. 190.
Od 9-12 i 4-8

Akuszarki

AKUSZERKA
SZALOWSKA
res. Gabriel Komiecyczy, osawa, masaż, pielęgnia, wazy, lepieł, brada wai, knazaj, wyświeślenie włosów, Mikiewicza 48.

KOSMETYKA

GABINET
RACJONALNEJ KOSMETYKI LECC-NICZ
WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.
Urodek
kobięć, kosmetyki, masaż, pielęgnia, wazy, lepieł, brada wai, knazaj, wyświeślenie włosów, Mikiewicza 48.

KOSMETYKA

GABINET
RACJONALNEJ KOSMETYKI LECC-NICZ
WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.
Urodek
kobięć, kosmetyki, masaż, pielęgnia, wazy, lepieł, brada wai, knazaj, wyświeślenie włosów, Mikiewicza 48.

KOSMETYKA

WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.
Urodek
kobięć, kosmetyki, masaż, pielęgnia, wazy, lepieł, brada wai, knazaj, wyświeślenie włosów, Mikiewicza 48.

KOSMETYKA

POSADY
Paryżanka
poszukuje w Wilnie posady do dzieci. Wymagania skromne. Doskonałe rekomendacje. Ciężna demiplac. — Zyguntowska 22 — 4 Od 2 3.

Ekonom
w wieku średnim z długoletnią praktyką p. siadaący chłubne świadczenia, poszukuje posady. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Leśniczy
z kilkolet. prakt., absolutnie uczciwy i sumienny, ze średn. ros. w kształt, ogólnie i poziomem wiedzy w lesnictwie, wymag. od leśniczych las państw. osiadający najlepsze świad., proponując swoją pracę. Specjaliz. hodowla, ochrona i urządzenie gosp. lasów. Adres: Wilno, ul. Święciańska 11 m. 1. I. Grygorowicz.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.

Poszukuje się
młodej słowaczki, z doświadczeniem, umiejącej czytać i pisać. Antiońska 46 m. 1. Pawłowski.